

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, piątek 30 stycznia 1931 r.

Nr. 24.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Po sesji Rady Ligi Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa Paneuropy. Sprawa rozbrojenia. — Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna we Włoszech. Polityka zagraniczna Włoch. — Litwa a Niemcy. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nierwzględnione.

## SPRAWY POLSKIE

### PO SESJI RADY LIGI. POLSKA A NIEMCY.

*Le Temps* 28.1, omawia politykę niemiecką po Genewie i stwierdza, że za wyjątkiem nacjonalistów, cała prasa niemiecka przyjęła ton rozsądny i posunęła się nawet tak daleko, że wyraża uznanie dla polskiego ministra spraw zagranicznych, iż dołożył on wszelkich starań ku umożliwieniu porozumienia, wykazując w ten sposób, iż jest dobrym Europejczykiem. Dziennik uważa, że Curitus prawdopodobnie zdecydowany jest trzymać się linii polityki Stresemanna i że partja jego podtrzymuje go w tych zamiarach. Ostatnia mowa Dingeldey'a w Nanheim była wyraźnie skierowana przeciw wszelkim przymierzom w stylu hitlerowskim. Brüning również najwyraźniej oświadczył w Kolonji, że katastrofy finansowe Niemców nie są spowodowane zobowiązaniami z tytułu planu Younga, lecz rozrzutnością niemiecką, mimo przegranej wojny. Dziennik uważa, że wobec pewnych objawów, dowodzących zrozumienia przez społeczeństwo niemieckie, że nacjonalistyczne ekscesy poderwały kredyt moralny Niemców na terenie międzynarodowym, można mieć nadzieję, — chociaż jeszcze słabą — na zwrot w polityce niemieckiej.

*Münchener N. Nachrichten* 27.1, pisze p. t. „Lekcja dla Polski”, że sesja genewska znalazła szybkie i dla Polski mocno nieoczekiwane zakończenie. Pod ciężarem skarg niemieckich, stwierdzających nieodparcie ciężkie wykroczenia Polski przeciwko traktatom o ochronie mniejszości narodowych, poraz pierwszy zachwiały się stale dotychczas jednolity front francusko-polski na terenie Ligi Narodów. Nawet Briand nie mógł popierać „swego pupila” i musiał zgodzić się,

aby Rada Ligi Narodów udzieliła Polsce lekcji dobrej, dostatecznie przykrej, i niezwyklej, jeżeli chodzi o jej dotychczasowe sposoby.

Dziennik omawia przebieg sesji i w końcu podnosi, że pomimo pomyślnego załatwienia sprawy w Genewie jest wysoce wątpliwe, by w Polsce nastąpiła zmiana stanowiska w tej sprawie, jak również, by Liga w razie potrzeby zmusiła Polskę do powolności.

*Berl. Börsen - Courier* 28.1 pisze, że prasa angielska i prasa innych krajów zamieszcza artykuły Augura, jako odzwierciedlenie opinii angielskiej. Czyżni to często „Times”. Jednak Augur jest Rosjaninem i głoszone przez niego tezy w sprawach polsko-niemieckich popierają zupełnie polski punkt widzenia. Tłumaczy on n. p. że przyczyną nienawiści Niemiec do Polski jest propaganda junkrów pruskich, którzy obawiają się upadku swoich wpływów, oraz spadek przyrostu ludności w Niemczech, który stawia Niemcy wobec niebezpieczeństwa, że za lat dwadzieścia oba kraje będą miały jednakową ilość młodzieży w wieku poborowym.

Dziennik dowodzi, że te argumenty pochodzą ze źródeł polskich i dziwi się że Anglicy godzą się na to, aby Augur nadal uchodził za męża zaufania angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

*Aftenposten* 26.1, donosi z Genewy, że konflikt polsko-niemiecki załagodzony przez zadość uczynienie Niemcom we wszystkich punktach. Położenie Brianda i min. Zaleskiego było podobno przykre, ale tym razem załatwiło się po raz pierwszy poważniejsze napięcie między dwoma większemi państwami, bez uciekania się do zwykłej polityki układania się.







## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA PANEUROPY. SPRAWA ROZBROJENIA.

*Il Giornale d'Italia* 27.I, w koresp. z Paryża stwierdza, że zebrania międzynarodowe, czyto pod nazwą Ligi Narodów czy Paneuropy, zyskują coraz bardziej na znaczeniu. Korzystały z nich już Francja i Anglja, a teraz skorzystały Niemcy wobec Polski. Tam bowiem, gdzie układ wersalski nakazuje Niemcom milczenie, Liga Narodów daje im wolność słowa. Liga Narodów zwyciężyła koalicję francusko - angielską, która wywoływała nieufność do Ligi i wydawała się niepokonalną. Jest to zasługą samodzielnej polityki Włoch oraz wkroczenia Niemiec. Jednocześnie upadły koalicje i nieufności przeciw Włochom. Dowodzi tego interesowanie się stanowiskiem Włoch w zagadnieniach politycznych. Odtąd Włochy mogą używać polityki Ligi Narodów do swoich zamierzeń, a mianowicie dla wyjaśnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej obrony interesów włoskich, gdzie zajdzie tego potrzeba, i dla pracy nad solidarnością międzynarodową w myśl wytycznych Mussoliniego. Pomysł Brianda, rzekomo humanitarny, miał na celu służyć polityce francuskiej. Dowodzi tego okoliczność, że przystąpiły do tego projektu bez zastrzeżeń tylko państwa Małej Ententy. Francji chodziło o stworzenie jednolitego frontu przeciw Rosji, ujęcia Niemiec zapomocą nowych zabezpieczeń w twarde ramy i utworzenia jednolitego frontu przeciw Stanom Zjednoczonym A. P. na polu gospodarczym. Tę Paneuropę zmienili przedewszystkiem Włochy a przyczyniły się do tego Niemcy i Anglja. Niemożliwe jest bowiem nie przyjęcie do Paneuropy Turcji, kiedy ona przechodzi europeizację, czy Rosji, której conajmniej 110 milionów ludności jest w Europie. W ten sposób dopiero Paneuropa otrzymała swój właściwy wygląd. Jeśli niektórzy uważają współpracę z Rosją za trudną, to niebezpieczeństwu temu lepiej patrzeć śmiało w twarz, niż je omijać. A lepiej rozmawiać z Rosją w Genewie niż na jej pograniczu z jakimś państwem lub na rynkach handlowych. Dzięki Włochom weszły do Paneuropy państwa, niezwiązane z polityką Francji, co daje Europie większą równowagę sił. Wpłynęło to również na stosunki francusko - niemieckie. Zamiast skrepowanych paktem bezpieczeństwa, uległych i milczących, występują Niemcy znowu z polityką samodzielną, opartą na dążeniu do rewindykacji i rewizji. Na tę samodzielną politykę Niemiec będą Włochy liczyły. W ciągu tych 8 dni już Niemcy stoczyły walkę przeciw Francji w obronie Rosji a przeciw Polsce w obronie swojej mniejszości na Górnym Śląsku.

Dzięki Grandiemu Paneuropa nie ogranicza się do samej tylko Europy. Uznano już łączność zagadnień gospodarczych Europy z zagadnieniami światowymi, a w banku międzynarodowym będą uczestniczyły kapitały amerykańskie. Znaczny postęp osiągnięto w sprawie rozbrojenia którego znaczenie Francja i Mała Ententa chciały jak najbardziej ograniczyć, podczas gdy Włochy i Anglja dążą do szybkiego urzeczywistnienia ograniczenia zbrojeń. Niemcy zajmują tu swoje odrębne stanowisko, domagając się albo rozbrojenia wszystkich proporcjonalnie do Niemiec, albo umożliwienia Niemcom zbrojeń do poziomu równego z innymi państwami, co znowu oznacza rewizję. Wa-

żne jest także zwrócenie przez Włochy uwagi na metodę pracy w sprawie rozbrojenia przez domaganie się, aby konferencji rozbrojeniowej przewodniczył członek wolny od szczególnych zainteresowań w tej dziedzinie. W myśl stanowiska Włoch podkreślono sprawę mandatów kolonialnych, do których mają pretensje Włochy i Niemcy. Autor podkreśla w d. c. sprawę G. Śląska, jako wybitny przykład prądów politycznych i narodowych w dzisiejszej Europie. Nastąpiło tu wkroczenie Niemiec do sprawy terytorjum należącego do Polski i podkreślenie przez to ciągłości utrzymania stanu wytworzonego przez układy. Niemcy wyjęły zagadnienia Śląska z ram polskiej polityki wewnętrznej a włożyły je w ramy polityki międzynarodowej, co też w Polsce uważa się za wielkie niebezpieczeństwo i poważny precedens. W ten sposób podniosły wogóle zagadnienie granicy wschodniej a stąd sprawa ta propaguje się po całej Europie, gdzie większe kompleksy mniejszości narodowych należą do obcego terytorjum. Autor podkreśla samodzielność a zarazem realizm polityki włoskiej, przy jednoczesnej zbieżności polityki włoskiej z angielską i niemiecką, co obala istnienie frontu francusko - angielskiego.

*Lietuvos Aidas* 27.I. w art. wst., omawiającym rezultaty prac styczniowej sesji Rady Ligi, wyraża m. inn. zadowolenie z powodu decyzji konferencji europejskiej zaproszenia Sowietów i Turcji do unji państw europejskich. Skierowanie przez Brianda sprawy unji europejskiej z drogi politycznej na tory gospodarcze nie wiele — zdaniem dziennika — przyniesie korzyści, gdyż jeśli chodzi o politykę celną, to trudno dojść do jakiegokolwiek porozumienia, a to wobec postępowania chociażby np. Niemiec, które w tym samym czasie, gdy min. Curtius mówi w Genewie o stabilizacji cel, podnoszą znowu raptownie cła w górę.

*L'Echo de Paris* 29.I, donosi w specjalnej korespondencji z Berlina, że w budżecie niemieckim na rok 1931—32 znajduje się suma 1.900.000 marek na budowę koszar w Monachium przeznaczonych na pomieszczenie jednej kompanii automobilowej i oddanego sztabu. Dziennik zapytuje, czy znajdzie się tak naiwny człowiek, któryby uwierzył, że budowa niewielkich koszar będzie naprawdę kosztowała aż tyle pieniędzy i kończy notatkę następującymi słowami: „to jest jeszcze jedna sprawa nadająca się do aktów tak zwanego rozbrojenia Niemiec.

### FRANCJA A NIEMCY.

*The Daily Telegraph* 28.I. Korespondent z Berlina pisze, że informacje pochodzące ze źródeł powyższych wskazują na to, że debaty w Genewie wywarły dodatni wpływ na politykę zagraniczną i wewnętrzną Niemiec. Prawdopodobnie osobisty kontakt Curtiusa z Hendersonem i Briandem definitywnie wyleczył Curtiusa z gorączki nacjonalistycznej; powrócił on do Berlina z zaufaniem do francuskiej i brytyjskiej polityki, czego nie było dotychczas. Jeżeli sytuacja obecna nie ulegnie zmianie, to należy przypuszczać, że „Stresemannowska linja“ zwycięży ponownie mimo hałasów ze strony nacjonalistów. Jednym







z dodatnich rezultatów pobytu Curtiusa w Genewie jest porzucenie zamiaru poruszenia w najbliższym czasie i w sposób drastyczny sprawy reparacyjnej. Curtius przekonał się w rozmowach z przedstawicielami mocarstw sojusznicznych, że poruszenie tej sprawy przyniosłoby Niemcom tylko szkodę. W zamian za zrzeczenie się poruszania kwestji reparacyjnej Curtius otrzymał zapewnienie o pomocy finansowej ze strony Francji. Jest rzeczą prawie że pewną, iż rozmowy o pożyczce francuskiej dla Niemiec, które latem roku ubiegłego zostały przerwane wskutek rezultatów wyborów do Reichstagu, zostały podjęte w Genewie z widokami na pomyślne zakończenie. Francja dąży do długoterminowej lokaty swych kapitałów, lecz pod warunkiem, że sytuacja w Niemczech się ustabilizuje. Wobec tego wnosić należy, że niebezpieczeństwo ze strony narodowych socjalistów zostało w rządzie Rzeszy wyeliminowane.

*Vossische Ztg.* 29.I, zamieszcza artykuł, nadesłany z Belgradu, o możliwości pośrednictwa Jugosławji między Francją a Niemcami, w którym autor podnosi, że polityka Jugosławji wyrosła z pewnych określonych warunków i nie jest rzeczą wyłączoną, że kiedyś zmiana konstelacji w Europie może okazać się korzystną. Dzisiejszy system polityczny t. j. przymierze z Francją i państwami Małej Enenty, służy najbardziej pokojowi na południowym wschodzie Europy i interesom Jugosławji. Jednak większość Jugosłowian chętnie powitałaby taki stan, aby nie były potrzebne żadne przymierza, i pragnęłaby, aby Niemcy chciały uwierzyć w szczerłość tego życzenia. Żaden członek rządu jugosłowiańskiego nie myśli poważnie, aby na zawsze Jugosławja opowiedziała się za jedną grupą mocarstw. Dlatego Jugosłowianie radzi byłiby dopomóc, aby między Francją a Niemcami nastąpiło porozumienie bez sprowadzania przytem Jugosławji do roli agenta, gdyż na to nie pozwoliłaby godność narodu jugosłowiańskiego, posiadającego tak piękną przeszłość, jako przednia straż chrześcijaństwa przeciwko Turkom przez wiele wieków.

Autor dalej dowodzi, że sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec prawie nie interesuje ludności jugosłowiańskiej i jest sprawą sfer urzędowych. Ponieważ Jugosławja dla swego bezpieczeństwa musi ograniczać się tylko do obrony granic, to nawet wydaje się rzeczą pożądaną, aby posiadała wspólną granicę z Niemcami.

Europa potrzebuje pokoju i mógłby on niewątpliwie trwale się utrzymać, gdyby nastąpiło porozumienie między dwoma najsilniejszymi państwami europejskimi: Niemcami i Francją.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*The Times* 28.I, omawiając w art. wst. polityczną sytuację Francji na tle parlamentarnym w związku z utworzeniem gabinetu przez Laval'a, pisze, że krótka karjera Steeга była jeszcze jednym dowodem więcej, że żaden radykalny minister nie może liczyć na rządzenie krajem, dopóki obecny skład parlamentu pozostaje bez zmiany. Gabinet Laval'a, zdaniem dziennika, ma większe szanse trwałości niż gabinet Steeга, ponieważ zbliżony jest bardziej do większości parlamentarnej, z którą można współpracować. Utrzymanie teki spraw zagranicznych przez Brianda aprobeuje jego politykę pojednawczą w stosunku do Niemiec, która to polityka po zwycięstwie hitlerowców nie

miała zbyt wielkiej popularności we Francji. Obecnie polityka pojednawcza cieszy się daleko większą aprobatą, niż kiedykolwiek od czasu Lokarna.

*Manchester Guardian* 28.I, omawiając w art. wst. utworzenie gabinetu Laval'a, pisze, że jest to gabinet całkowicie konserwatywny. Objęcie teki ministra wojny przez Maginot wskazuje na to, że polityka zagraniczna Francji w dziedzinie zbrojeń pójdzie raczej po linii utrzymania zbrojeń, niż po linii ich redukcji, mimo, że Briand zatrzymał tękę spraw zagranicznych. Co do trwałości gabinetu, to autor nie żywi zbyt wielkich nadziei, gdyż spodziewa się, że sprawa Oustric'a może stać się przyczyną jego upadku z powodu obecności Tardieu w gabinecie.

*Izwiestja* 26.I, omawiając znaczenie dymisji gabinetu Steeга zaznaczają, iż częste zmiany rządów francuskich posiadają głębsze przyczyny o podkładzie socjalnym. Stronnictwo radykalne, które współzawodniczy ze stronnictwami prawicowymi w walce o władzę, było do niedawna najbardziej wpływowym stronnictwem wśród włościanstwa i drobnej burżuazji miejskiej. Jednakże drobna burżuazja wskutek ciężkich podatków wymknęła się z pod wpływów radykałów. Przyłączając się do partji socjalistycznej, która w ten sposób staje się partją drobnej burżuazji. Tem tłumaczyć należy niestałość rządów francuskich i ciągłą fermentację na terenie parlamentarnym. Z drugiej strony wszystkie rządy, powstałe na tle tej fermentacji mało czem różnią się jeden od drugiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

*Germania* 28.I w art. wst. „Kościół i ochrona mniejszości” omawia położenie mniejszości słoweńskiej we Włoszech, której Włosi odmawiają praw rozwoju narodowego, zabraniając nauki w języku słoweńskim nawet w prywatnem nauczaniu. Autor podnosi, że koła faszystowskie nawet z tego stanu rzeczy jeszcze nie są zadowolone, przeszkadza im to jeszcze, że duchowieństwo w myśl konkordatu Włoch ze Stolicą Apostolską porozumiewa się z ludnością po słoweńsku. Szczególnie ostro za to zaatakował w prasie duchowieństwo prokurator Mandruzzato w Trjeście, który sądzi, że duchowieństwo zachowało charakter słoweński dzięki temu, że arcybiskup Gorycji Sedej popiera je.

Autor podkreśla, że kościół katolicki nie może tak ustosunkowywać się do kulturalnych potrzeb swoich wyznawców, jak to chcą Włosi. Omawia tę sprawę „Osservatore Romano” i zarzuca faszystom brak logiki i podkreśla, że takie ich wystąpienia dowodzą jedynie, że nie wszędzie w państwie włoskiem jest znany język włoski.

*Il Popolo d'Italia* 25.I, w art. wst. porównywa faszyzm we Włoszech z demokratycznymi formami rządu i twierdzi, że faszyzm jest wyrazem racjonalizacji w polityce tak jak demokratyzm i liberalizm w innych państwach jest rozpraszaniem sił, sprzecznym z racjonalizacją.

*The Daily Telegraph* 26.I. Koresp. dyplomatyczny donosi, że rząd bułgarski zwrócił się z prośbą do rządu włoskiego o wysłanie misji wojskowej, która pokierowała wyszkoleniem armji bułgarskiej.







Rząd włoski przychylił się, bądź też ma przychylić się do prośby rządu bułgarskiego. Fakt ten ma daleko większe znaczenie polityczne niż militarne, albowiem wskazuje on na zbliżenie się dwóch państw oraz na wzrost wpływów Włoch na Bałkanach. W danej chwili misja włoska znajduje się w Turcji oraz w Grecji. Jest to pierwszy wypadek, kiedy kraj b. nieprzyjacielski szuka pomocy kraju b. aljanckiego. Armie Małej Ententy oraz Polski — zaznacza korespondent — opierają się głównie na ekspertach francuskich i na francuskim materiale wojennym.

## LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios 27.I*, zamieszcza streszczenie art. „Darbininkas'a” (refer. w „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 23), uwypuklając szczególnie ustęp dotyczący tajnej konferencji niemiecko-sowieckiej w sprawie rewizji granic wschodnich Rzeszy. „Liet. Žinios” dodaje od siebie: „Ciekawą jest rzeczą, że powyższym wiadomościom, podanym przez litewski organ robotniczy, nikt nie zaprzeczył”.

*Memeler Dampfboot 26.I*, wyraża w art. wst. pewność, iż odroczenie rozpatrzenia kwestji kłajpedzkiej do majowej sesji Rady jest korzystne dla Niemców kłajpedzkich, a to dlatego, że na obecnej sesji Rada Ligi nie mogłaby udzielić dostatecznej uwagi tej kwestji, gdyż była zaabsorbowana zatargiem polsko - niemieckim. „Mimo zastrzeżeń, czynionych przez min. Zauniusa, skarga — pisze dziennik — pozostaje w całej pełni, żaden punkt jej nie będzie pominięty”. Aczkolwiek sytuacja w maju będzie korzystniejsza dla Kłajpedy niż w styczniu, to jednak — zdaniem dziennika — dla kraju kłajpedzkiego byłoby lepiej, by porozumienie między nim a rządem litewskim nastąpiło przedtem, czyniąc zbędnym dalsze rozważanie spornych kwestyj w Genewie.

*Rytas 27.I*, zamieszcza art. p. n. „Germanizacja na Litwie”, w którym omawia akcję „Kulturverbundu” niemieckiego wśród protestantów - Litwinów, zamieszkałych na pograniczu litewsko - niemieckim. „Kulturverband”, założony w Kownie, prowadzi — zdaniem dziennika — zakrojoną na szeroką skalę akcję wykupu majątków ziemskich z rąk Litwinów w celu osadzenia w nich Niemców, pozatem buduje własnym kosztem szkoły niemieckie, rozsyła bezpłatnie prasę niemiecką protestantom - Litwinom i prowadzi agitację wśród tych ostatnich za zmianą w paszportach narodowości litewskiej na niemiecką. Propaganda niemiecka znajduje posłuch wśród szerokich warstw protestantów - Litwinów, którzy ostatnio domagają się coraz częściej od rządu litewskiego zakładania szkół niemieckich i masowo żądają zmiany w

paszportach narodowości litewskiej na niemiecką. „Rytas” ubolewa w końcu, że rząd litewski nie zwraca uwagi na niebezpieczeństwo germanizacji, zagrażające w wysokim stopniu zachodnim terenom państwa litewskiego.

*Naujas Tilzes Kelevis 27.I* (pismo litewskie w Prusach Wsch.) omawia dążenia Niemców w kierunku ostatecznego ziemczenia Litwinów wschodnio-pruskich. Ostatnio Niemcy ziemczyli szereg nazw miejscowości, mających brzmienie liwskie. Dziennik zaznacza w końcu, że Litwini wschodnio-pruscy będą jednak pomimo wszystko do ostatnich granic opierali się postępującemu naprzód wynarodawianiu ich przez Niemców.

*Lietuvos Žinios 27.I*, zamieszcza przemówienie Słে্বেvicziusa, prezesa stronnictwa ludowców, wypowiedziane na ostatnim zjeździe w Kownie centralnego komitetu tego stronnictwa. Słে্বেviczius poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu litewskiego. Szczególnie atakował Słে্বেviczius rząd litewski z powodu jego ustępstw w sprawie kłajpedzkiej. „Nie można — mówił Słে্বেviczius — dla utrzymania stosunków handlowych z Niemcami poświęcać niezależności politycznej ani Litwy, ani też jej części kraju kłajpedzkiego”. W d. c. Słে্বেviczius zaznaczył, że co się tyczy stosunków z Polską, to rząd narodowców litewskich doprowadził do wyrzeczenia się przez Litwę Wilna jeszcze na sesji Rady Ligi w r. 1927, kiedy to „Woldemaras uściskał rękę Piłsudskiego i zgodził się na zniesienie stanu wojennego pomiędzy Litwą i Polską, nie otrzymując nic wzamian ani dla Litwy, ani dla jej kraju wileńskiego”. Polacy — zdaniem Słে্বেvicziusa — skorzystali z ustępstwa, uczynionego przez Woldemarasa i dzisiaj „sprawa zasła aż tak daleko, że stoimy w przededniu otwarcia komunikacji przez linię administracyjną”. W końcu Słে্বেviczius podkreślił, iż konkordat zawarty z Watykanem jest dla Litwy niekorzystny. „Rząd litewski — mówił Słে্বেviczius — nie liczy się z prestige'm państwa, gdyż ostatnio zwrócił się do Watykanu z prośbą o ukrócenie duchowieństwa litewskiego”.

*Lietuvos Žinios 28.I*, zamieszcza streszczenie przemówienia b. prezydenta dr. Griniusa na ostatnim zjeździe centralnego komitetu litewskiego stronnictwa ludowców. Grinius skrytykował w ostrej formie politykę wewnętrzną rządu litewskiego, w szczególności zaś znaczne zwiększenie wydatków państwa, (o 100 milj. litów), podczas gdy dochody nie uległy zmianie. Pozatem Grinius wskazał na niebezpieczeństwo niemieckie, zagrażające Litwie z powodu ustępstw rządu litewskiego na rzecz Rzeszy w sprawie kłajpedzkiej.

## NOTATKI I INFORMACJE

### ROŻNE.

*Pisma sowieckie 27.I*, ogłaszają dekret CIK'a Z. S. R. R. o zwołaniu VI-go zjazdu rad, na dzień 5 marca r. b. Porządek dzienny zawiera m. in. sprawozdanie rządu o położeniu międzynarodowym i gospodarczym Z. S. R. R., sprawozdanie komisarza

spraw wojskowych Worosiłowa oraz wnioszek komisarza sprawiedliwości o zmianie konstytucji Z.S.R.R.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Lietuvos Aidas 27.I*. Litewska wystawa sztuki ludowej w Sztokholmie (przychylny dla Litwy art. Sigurda Erixona — dyrektora muzeum szwedzkiego „Skonsen” w Sztokholmie).



